

tego wynikiem musi być ciągle trzęsienie ziemi.

Według statystyki trzęsień ziemi, przypadają na każdy dzień dwa trzęsienia, liczba zaś drgnień w czasie dnia zawsze jest nierównie większą od liczby drgnień obserwowanych w nocy.

Widzimy stąd, że ziemia znajduje się w stanie nieustannego drgania i trzęsień, które się raz w jednej, drugi raz w innej jej części przejawiają.

W krajach górskich, skałami potężnymi najeżonych, trzęsienia ziemi są niebezpieczniejsze od tych, jakie zachodzą w krajach płaskich, posiadających grunt miękniejszy, jak to ma miejsce, na przykład w Północnych Niemczech.

Gdyby skorupa ziemską składała się z masy miększej, to owe gwałtowne rozpadania się ziemi występowałyby łagodniej i mniej uczuwać się dawały; gdy jednak ziemia składa się na wielkiej przestrzeni z twardych gatunków skał, to te muszą wewnętrznemu parciu sił stawiać silny opór. Trwa to dopóty, dopóki ten opór wobec nagromadzonych sił we wnętrzu ziemi ostać się jest zdolnym. Gdy jednak sprężystość gazów granice oporu przekroczy, następuje ruch gwałtowny, jakby nastąpiło zerwanie tamy morskiej, wylot strzały z wyprężonego łożka, lub pęknięcie w nierównym stopniu rozgrzanej szklanki. To małe wstrząśnienie w pewnej części skorupy ziemskiej, to rozerwanie lub pęknięcie, nazywamy trzęsieniem ziemi.

Wyjaśnia nam to ten mianowicie fakt, że często trzęsienie ziemi, nie tylko w jednym jej punkcie zachodzić może, lecz odtwarza się jednocześnie w punkcie drugim, niekiedy w wielce odległym od pierwszego. Trzęsienie ziemi, które zburzyło Lizbonę, dało się uczuć także w północnym Szlezwigu, a trzęsienie ziemi na wyspie Ischii obserwowano również w Wiesbaden. (Dok. nast.).

## Kronika.

Z Warszawy donoszą: Onegdaj odbył się benefis p. Wincentego Rapackiego, który wystąpił w „Baśni dramatycznej”. Jubilat otrzymał szereg depesz, między innymi następującą od p. Tadeusza Pawlikowskiego: „Niezlomnemu strażnikowi ideału życia długiego spełnienia nowych cudów — dawny dzierżawca arcyzmu Pawlikowski”.

Staraniem Sokoła-Macierzy odbył się 8 b. m. uroczysty wieczór ku uczczeniu Konstytucji majowej. Na bogaty program złożyło się: słowo wstępne, wypowiedziane przez druha ks. Dziędzielewicza, śpiew pny Nowakówny i p. Klimczaka. Deklamacja druha Bieleckiego i druha Janikowskiego, który wygłosił „Widzenie” (słowa Gwidona Pogonowskiego) przy akompaniamencie kompozytora p. M.

Signiego. I chór Sokoła-Macierzy odśpiewał kilka krótkich piosenek. Na zakończenie odegrano fantazję sceniczną w I odsłonie Fr. Barańskiego p. t. „W Zygmunta dzwonią”. Podczas przerw przygrywała muzyka Sokoła III.

**Z Sługockich ś. p. Józefa Lityńska**, wdowa po lekarzu wojskowym zmarła dnia 11 b. m., licząc lat 69. Ś. p. zmarła była matką ś. p. Leopolda, znanego przemysłowca, tak przedwcześnie zgasłego w r. z. oraz matką dyrektora II szkoły realnej Michała. Osierociła również dwie córki p. inżynierową Bałabanową i konsylerżową Kielanowską. Ś. p. Józefa była kobietą niezwyklej zalet serca i duszy.

Pogrzeb ś. p. zmarłej odbędzie się we wtorek dn. 14 b. m. o godzinie 9 rano z gmachu hr. Skarbka do kościoła archikatedralnego obrz. łac. Ztąd po odprawieniu żałobnego nabożeństwa zwłoki przewiezione zostaną na cmentarz Łyczakowski i złożone do grobowca familijnego.

**Miasto Nadwornę** nawiedził groźny pożar. Wybuchł on w nocy w czwartek o godz. pół do 11, z piekarni przy ul. Szkolnej się znajdującej i przy lekkim wietrze objął w okamgnieniu kilkadziesiąt domów na przedmieściu Pniowskim, wzdłuż ulicy Młyńskiej się ciągnących. Wszystkie domy, bardzo nędzne przezwaznie i do żydowskiej wyłącznie ludności należące, stały się w przeciągu godziny pastwą pożaru, który pozabawił blisko siedemset głów schronienia.

Na miejscu pożaru działały się sceny serce rozdzielające, biedacy bowiem, którzy ledwie z życiem uszli, długo błądzili po spalenisku, grzebiąc i szukając w zgłiszczach, czy nie znajdą w gruzach domostw swoich jakich szczątków swojego mnienia. Wszystko zgorzało aż do fundamentów, zaledwo kilka bożnic trwalej murowanych oparło się niszczącemu żywiołowi.

**Parlament rumuński** został rozwiązany. Rozpisano nowe wybory na 20 b. m. Obie izby zostały zwołane na nadzwyczajną sesję na 7. czerwca.

**P. Mieczysław Domiczek**, właściciel handlu wędlin przy ul. Sykstuskiej został w postępnym sposób napadnięty przez bandytę i ugodzony trójkątnym narzędziem żelaznym w okolicę p. Domiczka.

**Obserwatora na Etnie i w Catanii** zanotowały dnia 6 b. m. silne wybuchy wulkanu, odczuło trzęsienie ziemi w Nicolosi.

**Na Jeziorze Bodeńskim** onegdaj o g. 7 wieczorem wskutek gwałtownego orkanu przewróciła się łódź żaglowa, przyczem 5 ludzi zginęło.

**W Modderfontein** nastąpił wybuch, wskutek którego utraciło życie trzech Europejczyków i piętnastu krajowców.

**W Wiedniu** bawili uczniowie V gimnazjum lwowskiego, którzy pod przewodnictwem nauczycieli zwiedzali wszystkie gmachy publiczne i miejsca, zasługujące na zwiedzenie. Wspomniała pogoda sprzyjała wycieczce.

**Skazanie Wilka.** Nowej Reformie donieśli z Sieniawy, że sąd tamtejszy skazał b. posta

do Rady państwa Wilka za kradzież na miesiąc aresztu.

**Prof. Henryk Jordan** doznał dn. 6. b. m. po powrocie z Wiednia silniejszego ataku sercowego, który wywołał znaczne osłabienie serca. Stan chorego jest już lepszy, jest nadzieja, że wyzdrowieje w ciągu 2 tygodni.

**Trybunał kasacyjny** rozpatrywał zażalenie nieważności zarówno prof. Bujwida jak i dr. Klemensiewicza wniesione z powodu wyroku w procesie o oszczerstwo, wytoczonym przez profesora dra Bujwida przeciw jego b. asystentowi Klemensiewiczowi. Jak wiadomo, na podstawie werdyktu przysięgłych p. Klemensiewicz został skazany na 140 K., względnie 14 dni aresztu. Prof. Bujwid wniósł także odwołanie od niskiego wymiaru kary. Po wysłuchaniu wywodów zastępcy dra Bujwida, dra Gertlera i zastępcy p. Klemensiewicza dra Kahanego, trybunał odrzucił oba zażalenia nieważności, natomiast uwzględnił odwołanie od niskiego wymiaru kary i podwyższył ją p. Klemensiewiczowi na miesiąc aresztu.

**Pomiędzy Francją a Japonią** przyszło do zawarcia sojuszu, mającego na celu specjalne zagwarantowanie posiadłości francuskich w Azji. Układ ten przyszedł do skutku za pośrednictwem Anglii i pozwala Francji skupić całą energię na obronę terytorium europejskiego.

**W Wiedniu** pomocnik kamieniarski Stanisław Uhlarz, rodem z Suchej w Galicyi, lat 41, ojciec 2 dzieci, zaszytyletował rzeźbiarza Jana Hutterera z zemsty za to, że Hutterer wypowiedział mu miejsce z powodu braku roboty. Uhlarz przyznał, że popełnił czyn świądomie.

**We Lwowie** dn. 5. bm. pomiędzy godz. 2. a 4 nad ranem w parku Killińskiego zastrzelił się z rewolweru Erwin Karol Kühner, 16-letni uczeń szynkarski, który ostatnio służył we Lwowie w kawiarni Wiedeńskiej.

**W sprawie artylerii obrony krajowej** doniosła Grazer „Tagespost”, że bataliony i pułki obrony krajowej otrzymają 8 baterii artylerii, z których w ciągu 4 lat zostanie utworzonych 8 brygad artylerii, wchodzących w skład obrony krajowej. Oficerowie tych nowych baterii zostali przydzieleni z armii czynnej.

**W sprawie reformy szkoły wojskowej** odbyły się w ministerstwie wojny pod przewodnictwem ministra wojny obrady sztabu generalnego. Reformy zaprojektował obecny szef sztabu generalnego i wypracował odpowiedni elaborat, służący za podstawę obrad. Przewodnią ideą reformy jest zmniejszenie liczby uczniów w szkole wojskowej, aby w ten sposób położyć kres pozaetatowemu awansowi wychowanków tej szkoły, wstrzymującemu awans oficerów liniowych.

**Arcyks. Franciszek Ferdynand** bawił w Dreźnie, gdzie zwiedził międzynarodową wystawę ogrodniczą.

**Rosyjsko-japoński** traktat handlowy został podpisany.

Odpowiedzialny redaktor  
**Maksymilian Schlesinger.**

Poleca się Szanownej  
P. T. Publiczności  
pierwszorządny Hotel  
pod firmą

# Hotel du Continent

naprzeciw  
c. k. Wyższego sądu  
krajowego

Łazienki w Hotelu dla P. T. gości — Oświetlenie elektryczne — Przystanek tramwaju elektrycznego — Ceny przystępne.